

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 29 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik
Sędziowie:	SSA Barbara Górczanowska (spr.) SSA Grzegorz Krężolek
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 29 kwietnia 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. W., M. W., D. K.,

R. B. i H. K. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 13 listopada 2014 r. sygn. akt I C 3033/13

**1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II i IV w ten sposób, punktowi I i III nadaje treść:**

**„I. zasądza od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz J. W. kwotę 30 000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 31 października 2013 r. do dnia zapłaty”;**

**„III. zasądza od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz M. W. kwotę 30 000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 31 października 2013 r. do dnia zapłaty”;**

**oraz w punktach od XI do XVII w ten sposób, że punktom XI do XIII nadaje treść:**

**„XI. nie obciąża powodów kosztami procesu;**

**XII. nakazuje pobrać od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 3 375 zł (trzy tysiące trzysta siedemdziesiąt pięć złotych) tytułem części kosztów sądowych;**

**XIII. odstępuje od obciążania powodów kosztami sądowymi”;**

**a punkty od XIV do XVII eliminuje;**

**2. oddala apelacje powodów J. W. i M. W. w pozostałej części, a apelacje pozostałych powodów w całości;**

**3. nie obciąża powodów kosztami postępowania apelacyjnego;**

**4. nakazuje pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 1 000 zł (jeden tysiąc złotych) tytułem opłaty od uwzględnionej części apelacji od której powodowie byli zwolnieni.**

## UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 29 kwietnia 2015 r.

Powodowie domagali się zasądzenia od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. tytułem zadośćuczynienia, na podstawie art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 448 k.c., za naruszenie prawnie chronionego dobra osobistego w postaci życia rodzinnego, posiadania syna i brata, i korzystania z jego pomocy oraz wsparcia w podeszłym wieku, pozytywnej więzi emocjonalnej i duchowej z synem i bratem - Ł. W., a to w związku z jego śmiercią w wyniku wypadku komunikacyjnego, do którego doszło w dniu 28 sierpnia 2004 roku, spowodowanego przez A. Z., ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej przez pozwanego ubezpieczyciela - w wysokości: na rzecz J. W. i M. W. kwot po 150.000 zł, a na rzecz D. K., H. K. (1) i R. B. kwot po 40.000 zł, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na pozew pozwane Towarzystwo (...) S.A. W. nie uznało powództwa i wносиło o jego oddalenie podnosząc, że w dacie wypadku komunikacyjnego kodeks cywilny nie przewidywał możliwości dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby najbliższej na skutek deliktu, zaś odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. zdaniem pozwanego nie wchodzi w zakres ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej sprawców wypadków komunikacyjnych, gdyż na przeszkodzie temu stoi uregulowanie § 10 Rozporządzenia Ministra Finansów w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej pojazdów mechanicznych. Pozwany podniósł nadto zarzut przyczynienia się poszkodowanego Ł. W. do zaistnienia szkody poprzez spożywanie wspólnie ze sprawcą szkody alkoholu i podjęcie decyzji o wspólnej jeździe.

Wyrokiem z dnia 13 listopada 2014r. Sąd Okręgowy w Kielcach Wydział I Cywilny zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz J. W. kwotę 20.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 listopada 2014r. do dnia zapłaty; na rzecz M. W. kwotę 20.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 listopada 2014r. do dnia zapłaty; na rzecz D. K. kwotę 2.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 listopada 2014r. do dnia zapłaty; na rzecz R. B. kwotę 2.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 listopada 2014r. do dnia zapłaty; na rzecz H. K. (1) kwotę 2.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 listopada 2014r. do dnia zapłaty, oddalając w pozostałej części wszystkie powództwa. Sąd zasądził na rzecz pozwanego od J. W. i M. W. kwoty po 573,04 zł oraz od D. K., R. B. i H. K. (1) kwoty po 679,18 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu; nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Kielcach od pozwanego kwotę 2.310 zł, z roszczenia zasądzzonego na rzecz J. W. kwotę 6.525 zł z roszczenia zasądzzonego na rzecz M. W. kwotę 6.525 zł, z roszczenia zasądzzonego na rzecz D. K. kwotę 1.880 zł, z roszczenia zasądzzonego na rzecz R. B. kwotę 1.880 zł, z roszczenia zasądzzonego na rzecz H. K. (1) kwotę 1.880 zł - tytułem części kosztów sądowych.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne:

W sierpniu 2004r. Ł. W. liczył 17 lat, zamieszkiwał wraz z rodzicami J. W. i M. W. oraz przyrodnim rodzeństwem A. Z., R. B., i H. K. (1). Uczęszczał do szkoły elektrycznej w K.. Jego relacje z rodzicami i rodzeństwem były dobre. Rodzina była zżyta ze sobą, spędzali razem święta i uroczystości rodzinne. Był to jedyny syn J. W., natomiast M. W. miała jeszcze 4 dzieci z pierwszego małżeństwa. Ł. W. pomagał rodzicom w pracach domowych oraz w prowadzonym przez

nich gospodarstwie rolnym. J. W. w sierpniu 2004r. liczył 53 lata, otrzymywał rentę przedemerytalną, prowadził wraz z żoną gospodarstwo rolne, pracował też zawodowo. Leczył się na ciśnienie oraz u kardiologa. M. W. liczyła wówczas 50 lat, pracowała w gospodarstwie rolnym, była zdrowa, czasami bolała ją głowa i ręce. D. K. liczyła 27 lat, mieszkała wraz z mężem i dzieckiem w domu w L.. Z braćmi A. i Ł. oraz rodzicami spotykała się co niedziela na rodzinnym obiedzie. R. B. w sierpniu 2004r. liczyła 26 lat, była panną, miała narzeczonego, pracowała jako opiekunka do dzieci. H. K. (1) liczyła wówczas 29 lat, była wdową, miała jedną córkę. Jej stan zdrowia psychicznego nie był najlepszy, wciąż przeżywała śmierć męża. A. Z. liczył 23 lata, pracował jako lakiernik, jego relacje z matką, ojczymem i rodzeństwem były ciepłe, rodzinne.

Sąd Okręgowy ustalił, że w nocy z 27 na 28 sierpnia 2004r. około godziny 24.00 Ł. W. przyszedł do baru w miejscowości Z., gdzie przebywał jego przyrodni brat A. Z. (syn M. W. i brat pozostałych powódek) oraz ich kolega M. K. (1). Do tego czasu zarówno A. Z., jak i M. K. (1) wypili już około 4-5 piw. Około godziny 3.00 wszyscy trzej postanowili pojechać do domu do M.. Jechali samochodem marki V. (...), kierowcą był A. Z.. Gdy dojechali do M. A. Z. postanowił, że wrócą do baru aby odegrać pieniądze, które wcześniej przegrał na maszynach. Podczas ponownego pobytu w barze wszyscy trzej spożywali alkohol. Ł. W. i M. K. (1) wypili po kieliszku wódki. Gdy A. Z. przegrał wszystkie pieniądze ponownie cała trójka około godziny 5.00 wsiadła do jego samochodu, on był kierowcą, Ł. W. siedział na tylnym siedzeniu. Gdy znajdowali się jeszcze w Z. kierujący samochodem A. Z., który miał 2,1‰ alkoholu we krwi, umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości, na łuku drogi w warunkach ograniczonej widoczności, jechał z prędkością niezapewniającą mu panowanie nad pojazdem w wyniku czego zjechał na przeciwny pas jezdni, doprowadzając do czołowego zderzenia z jadącym z naprzeciwka samochodem ciężarowym marki M., na skutek czego on oraz pasażer samochodu Ł. W. ponieśli śmierć. W sprawie spowodowania przedmiotowego wypadku drogowego Komenda Miejska Policji w K. prowadziła śledztwo, które postanowieniem z dnia 8 listopada 2004r. zostało umorzono z uwagi na śmierć sprawcy wypadku A. Z.. Samochód, którym kierował A. Z. posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A.

Sąd Okręgowy podał, że śmierć synów była dla M. W. dużym szokiem. O wypadku poinformowała ją siostra, z którą pojechały na miejsce zdarzenia, ale nie zostały dopuszczone. Z tamtego czasu niewiele pamięta, do domu przyprowadzono lekarza, który dał jej zastrzyk, a później przepisywał jej leki. Na pogrzebie synów zemdląca. Powódka więcej wówczas spała, nic jej nie obchodziło, było jej ciężko. Przez pierwsze miesiące żałoby chodziła codziennie na cmentarz wraz z córką lub zięciem. Była obojętna, nie mogła spać, myślała o synach. Całymi dniami płakała. Prowadzeniem gospodarstwa domowego zajęła się wówczas jedna z jej córek. 29 października 2004r. M. W. zgłosiła się do Poradni Zdrowia Psychicznego w K., gdzie lekarz stwierdził: „nastrój obniżony, nerwowa, źle sypia, słabo hamuje emocje, płacze, w złym nastroju; niepokój, spadek masy ciała”. Stwierdził wówczas zaburzenia depresyjno-lękowe, reakcja uwarunkowana sytuacyjnie. Powódka leczyła się w tej Poradni do lipca 2005 roku. M. W. była związana emocjonalnie ze swoim synem Ł., czego przejawem była silna reakcja utraty, która nastąpiła u niej po jego śmierci. W następstwie tragicznego wypadku oraz śmierci synów pojawiły się u niej symptomy psychopatologiczne o obrazie zaburzeń depresyjno-lękowych, które doprowadziły do dezorganizacji jej funkcjonowania. Wśród objawów znalazły się: obniżony nastrój, spowolnienie psychoruchowe, trudności z koncentracją, niepokój, napady lęku, drżenia oraz problemy ze snem. Największe nasilenie tych symptomów było w okresie od października 2004r. do lipca 2005r. Czas trwania żałoby u niej wynosił około 12 miesięcy, chociaż pewne objawy związane z doświadczeniem traumy psychicznej utrzymują się u niej do chwili obecnej, jednak ich nasilenie nie wpływa dezorganizująco na jej aktualne funkcjonowanie. Należą do nich: unikanie myśli i rozmów związanych z wypadkiem, kłopoty ze snem, niepokojące wspomnienia i myśli, reakcje fizyczne takie jak kołatanie serca, kłopoty z oddychaniem, pocenie się, gdy coś przypomni jej o śmierci syna; unikanie czynności przypominających wypadek; poczucie emocjonalnego dystansu oraz braku perspektywy; trudności z koncentracją; poczucie zagrożenia oraz nadmierna czujność i łatwe uleganie przestraszowi. Powódka nie wymaga jednak psychoterapii. Powyższy stan psychiczny powódki wynika z przeżywania żałoby zarówno po śmierci Ł. W., jak i A. Z.. Obecnie M. W. liczy 61 lat, od 6 lat przebywa na emeryturze rolniczej. Nadal mieszka z mężem. Ma bardzo dobry kontakt z córkami. Ma też 4 wnuków, z którymi ma również dobry kontakt. Również dla J. W. śmierć syna i pasierba była dużym szokiem. Gdy dowiedział się o wypadku i śmierci nie mógł w to uwierzyć. Nie był w stanie zająć się pogrzebem, zrobili to córka powódki R. i siostra powódki.

Był „ogłupiały”, nie mógł znaleźć sobie miejsca. W czasie pogrzebu pielęgniarka dała mu tabletki na uspokojenie. Przez pierwsze cztery noce nie mógł spać, myślał żeby ze sobą skończyć. Przez pierwsze miesiące żałoby chodził często na cmentarz. Po 2-3 tygodniach od wypadku wrócił do pracy, nadal czuł pustkę. W lutym 2005r. powód zgłosił się do lekarza psychiatry z powodu załamania, zaburzeń snu, bólów głowy. Pomiędzy J. W. a jego synem Ł. istniała więź emocjonalna. W następnie tragicznego wypadku i śmierci syna wystąpiła u powoda reakcja żałoby powikłana epizodem o obrazie zaburzeń depresyjnych, cechującym się: obniżonym nastrojem, problemami ze snem, myślami samobójczymi, poczuciem pustki i braku sensu życia. Za największe nasilenie tych objawów należy uznać czas, w którym zgłosił się na konsultację psychiatryczną (luty 2005r.). Czas trwania żałoby należy określić na około 2 lata. Obecnie utrzymują się u niego miernie nasilone symptomy związane z doświadczeniem traumy psychicznej w postaci: uczucia mocnego zdenerwowania oraz reakcji fizycznych w postaci kołatania serca, kłopotów z oddychaniem, pocenie się, gdy coś przypomni powodowi o wypadku, uczucie emocjonalnego odrętwienia w stosunkach z innymi ludźmi oraz wzmożona czujność. Objawy te stanowią dla niego źródło cierpienia psychicznego, choć nie dezorganizują jego obecnego funkcjonowania. Powód nie wymaga podjęcia psychoterapii. Jego stan psychiczny wynika w głównej mierze z przeżywania straty po śmierci syna Ł.. Obecnie J. W. liczy 64 lata, utrzymuje się z emerytury, ma dobre relacje z córkami swojej żony i jej rodzinami. Wspierają się wzajemnie. Powódka D. K. liczy obecnie 38 lat. Gdy otrzymała wiadomość o śmierci braci trudno było jej z tym pogodzić. Była smutna, było jej żal, że nie może z nimi porozmawiać. Miała wsparcie ze strony rodziców, rodzeństwa, męża i dzieci. Taki stan trwał około 3-4 lat. Nadal zamieszkiwała z mężem i dziećmi, utrzymywali się z prowadzenia gospodarstwa rolnego. Po śmierci braci urodziła drugie dziecko, cieszyła się z jego narodzin. Nadal odwiedza groby braci. Boi się też o swoje dzieci. Po śmierci braci nie leczyła się psychiatrycznie ani nie korzystała z psychoterapii, nie widziała takiej potrzeby. Powódka R. B. liczy obecnie 37 lat. Ciężko przeżyła śmierć braci, przebywała wtedy za granicą, bezpośrednio po tym zdarzeniu brała leki uspokajające. Czowała żal, miała lęki, bóle głowy. Nie leczyła się jednak psychiatrycznie, ani nie korzystała terapii, z negatywnymi przeżyciami poradziła sobie sama. Starła się nie myśleć o śmierci braci, chodziła do pracy. Odwiedzała też co tydzień ich groby. 4 lata temu wyszła za mąż, urodziła dziecko, co dało jej radość i zadowolenie. Powódka H. K. (1) liczy obecnie 39 lat. Po śmierci braci jej zły nastrój psychiczny jeszcze się pogorszył, była smutniejsza, mniej wychodziła z domu. Pomagała matce w prowadzeniu gospodarstwa domowego. Niedługo po śmierci braci związała się z mężczyzną, z którym jest w związku do chwili obecnej. W 2008 roku wybudowała sobie dom obok matki i ojczyma. Ma z nimi dobry kontakt. Pismem z 20 września 2013r. powodowie zgłosili stronie pozwanej szkodę i wnosili o wypłatę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią syna i brata. Jako podstawę prawną tego żądania wskazali art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. Strona pozwana odmówiła wypłaty zadośćuczynienia.

W oparciu o powyższy stan faktyczny Sąd pierwszej instancji uznał powództwo każdego z powodów o zasądzenie zadośćuczynienia za uzasadnione co do zasady, natomiast wysokość dochodzonych kwoty za wygórowane. Odnosząc się do zasady odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela Sąd podkreślił, że zdarzenie z dnia 28 sierpnia 2004r., w którym śmierć poniósł syn i brat powodów, spowodowało, że naruszone zostały ich dobra osobiste przede wszystkim w postaci utraty więzi z osobą bliską, co z kolei rodzi po ich stronie prawo do domagania się zadośćuczynienia wynikającego z przepisu art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. O możliwości przyznania najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie tych przepisów także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 roku wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 lipca 2011 roku, sygn. III CZP 32/11, oraz w wyroku z dnia 15 marca 2012 roku, sygn. I CSK 314/11, którego stanowisko Sąd pierwszej instancji podzielił. Sąd uznał, że adekwatnymi kwotami zadośćuczynienia należnego rodzicom zmarłego J. W. i M. W. to 40.000 złotych, zaś w stosunku do siostr przyrodnych to kwoty po 5.000 zł, natomiast w pozostałym zakresie ich powództwa uznał za wygórowane. Sąd opierając się na wiarygodnych zeznaniach samych powodów, zeznaniach świadków J. S. i C. S. oraz opinii biegłego A. K. ustalił, że śmierć Ł. W. wywołała u powodów szok, niedowierzanie, smutek, a dodatkowo u jego rodziców przejściową utratę radości życiowej. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że na taki stan w przypadku wszystkich powódek nałożyła się także śmierć A. Z. - drugiego syna M. W. oraz rodzzonego brata pozostałych powódek. Według ustaleń Sądu relacje pomiędzy powodami a zmarłym były bardzo bliskie. Oczwistym jest, że rodzice Ł. W. odczuwali bliższą z nim więź emocjonalną, zwłaszcza dotyczy to powoda J. W., dla którego zmarły był jedynym synem. Natomiast niewątpliwie przyrodnie siostry zmarłego nie miały z nim aż tak głębokich więzi, zwłaszcza że były one już osobami dorosłymi, dwie z nich - D. K. i H. K.

(2) - miały już swoje rodziny, swoje dzieci. Niemniej wszyscy oni, także A. Z., stanowili zgodną, wspierającą się rodzinę. Siostry zmarłego po tragicznym zdarzeniu nigdzie się nie leczyły, przeżywanie utraty braci nie dezorganizowało im ani życia osobistego, ani też zawodowego. Powódka D. K. po śmierci braci urodziła drugie dziecko, cieszyła się z jego narodzin. Nadal tworzyła własną rodzinę z mężem i dziećmi. R. B. kontynuowała pracę zawodową, 4 lata temu wyszła za mąż, urodziła dziecko, co dało jej radość i zadowolenie. Trzecia siostra zmarłego H. K. (1) niedługo po śmierci braci związała się z mężczyzną, z którym jest w związku do chwili obecnej. Natomiast dla powodów M. W. i J. W. utrata osoby tak bliskiej - dziecka niewątpliwie była dla nich ogromnym traumatycznym przeżyciem. Biegły A. K. w swoich fachowych, kompletnych i nie kwestionowanych przez strony i Sąd opiniach stwierdził, że u M. W. w następstwie tragicznego wypadku oraz śmierci synów pojawiły się symptomy psychopatologiczne o obrazie zaburzeń depresyjno-lękowych, które doprowadziły do dezorganizacji jej funkcjonowania. Wśród objawów znalazły się: obniżony nastrój, spowolnienie psychoruchowe, trudności z koncentracją, niepokój, napady lęku, drżenia oraz problemy ze snem. Największe nasilenie tych symptomów było w okresie od października 2004r. do lipca 2005r. (wtedy powódka leczyła się w Poradni Zdrowia Psychicznego w K.). Biegły stwierdził, że czas trwania żałoby u powódki wynosił około 12 miesięcy, chociaż pewne objawy związane z doświadczeniem traumy psychicznej utrzymują się u niej do chwili obecnej, jednak ich nasilenie nie wpływa dezorganizująco na jej aktualne funkcjonowanie. Należą do nich: unikanie myśli i rozmów związanych z wypadkiem, kłopoty ze snem, niepokojące wspomnienia i myśli, reakcje fizyczne takie jak kołatanie serca, kłopoty z oddychaniem, pocenie się, gdy coś przypomni jej o śmierci syna; unikanie czynności przypominających wypadek; poczucie emocjonalnego dystansu oraz braku perspektywy; trudności z koncentracją; poczucie zagrożenia oraz nadmierna czujność i łatwe uleganie przestraszowi. Zdaniem biegłego M. W. nie wymaga psychoterapii. Natomiast powyższy stan psychiczny powódki wynika z przeżywania żałoby zarówno po śmierci Ł. W., jak i A. Z.. Jeżeli chodzi o powoda J. W. biegły stwierdził, że w następstwie tragicznego wypadku i śmierci syna wystąpiła u niego reakcja żałoby powikłana epizodem o obrazie zaburzeń depresyjnych, cechującym się: obniżonym nastrojem, problemami ze snem, myślami samobójczymi, poczuciem pustki i braku sensu życia. Za największe nasilenie tych objawów należy uznać czas, w którym zgłosił się na konsultację psychiatryczną (luty 2005r.). Czas trwania żałoby biegły określił na około 2 lata. Stwierdził, że obecnie u powoda utrzymują się miernie nasilone symptomy związane z doświadczeniem traumy psychicznej w postaci: uczucia mocnego zdenerwowania oraz reakcji fizycznych w postaci kołatania serca, kłopotów z oddychaniem, pocenie się, gdy coś przypomni powodowi o wypadku, uczucie emocjonalnego odrętwienia w stosunkach z innymi ludźmi oraz wzmożona czujność. Objawy te stanowią dla niego źródło cierpienia psychicznego, choć nie dezorganizują jego obecnego funkcjonowania. Zdaniem biegłego, powód nie wymaga podjęcia psychoterapii. Jego stan psychiczny wynika w głównej mierze z przeżywania straty po śmierci syna Ł.. Sąd Okręgowy podkreślił nadto, że zadośćuczynienie zasądzone w związku ze śmiercią osoby bliskiej ma kompensować nie tylko doznany ból spowodowany tą śmiercią, ale też przedwczesną utratę członka rodziny, która w okolicznościach konkretnych spraw zawsze będzie nieodwracalna w skutkach. Dlatego Sąd uznał, iż adekwatne do okoliczności sprawy jest zadośćuczynienie w wysokości po 40.000 złotych w stosunku do rodziców zmarłego i po 5.000 złotych w stosunku do jego siostr, dodając że zadośćuczynienie w swych założeniach ma na celu rekompensatę w całości odczuwanej krzywdy, a jego wysokość, choć ma przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, to nie może być jednak dowolna i tym samym nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, zatem musi być utrzymana w rozsądnych granicach

Sąd uwzględnił zarzut przyczynienia się poszkodowanego Ł. W. do zaistnienia szkody poprzez spożywanie wspólnie ze sprawcą szkody alkoholu i podjęcie decyzji o wspólnej jeździe. Jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach dochodzenia 2 Ds. 784/04, a przede wszystkim z zeznań świadka M. K. (2), osoby, która towarzyszyła zmarłym braciom przed wypadkiem oraz w jego trakcie - w nocy z 27 na 28 sierpnia 2004r. około godziny 24.00 Ł. W. przyszedł do baru w miejscowości Z., gdzie przebywał jego przyrodni brat A. Z.. Do tego czasu A. Z. wypił już około 4-5 piw. Około godziny 3.00 wszyscy trzej (również M. K. (2)) postanowili pojechać do domu do M., kierowcą był A. Z.. Następnie wrócili do tego samego baru i nadal wszyscy trzej spożywali alkohol, po czym ponownie wsiedli do samochodu, którym kierował A. Z. i, jak ustaliła policja w toczącym się dochodzeniu, miał on 2,1‰ alkoholu we krwi. Ł. Z. przebywając z bratem w barze przez okres co najmniej 5 godzin musiał mieć świadomość, że jego A. Z. znajduje się pod wpływem alkoholu. Wiek poszkodowanego- 17 lat dawał mu pełną świadomość tego czym grozi jazda z pijanym kierowcą. W ocenie Sądu stopień przyczynienia się Ł. W. do powstania szkody należy określić na 50%.

Konsekwencją tego było zmniejszenie należnych powodom kwot zadośćuczynienia w takim właśnie procencie (art. 362 k.c.). Mając zatem powyższe na uwadze, Sąd na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c. zasądził na rzecz J. W. i M. W. zadośćuczynienie w kwocie po 20.000 zł, zaś powódkiem D. K., R. B. i H. K. (1) zadośćuczynienie w kwocie po 2.500 zł, zaś w pozostałej części oddalił ich powództwa. Od zasądzonych kwoty Sąd przyznał odsetki ustawowe od dnia wyrokowania, biorąc za podstawę rozstrzygnięcia przepis art. 363 § 2 k.c. w zw. z art. 481 §1 k.c., nie znajdując podstaw do uwzględnienia żądania zasądzenia odsetek od dnia wytoczenia powództwa. Zgłaszając szkodę w (...) SA w W. powodowie nie przedstawili dowodów, które potwierdzałyby zasadność ich roszczeń. Wszelkie dowody w tym zakresie zostały przeprowadzone dopiero w ramach niniejszego postępowania i dopiero na datę wyrokowania ustalono rozmiar ich cierpień, który decyduje o wypłaceniu im zadośćuczynienia w określonej wysokości.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. i art. 105 § 1 k.p.c. Rozstrzygając o tych kosztach Sąd miał na uwadze fakt, że powodowie J. W. i M. W. wygrali proces w 13% (zaś przegrali w 87%), natomiast pozostałe powódki wygrały proces w 6% (zaś przegrały w 94%). Zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 1980r. (II CZ 79/80) okoliczność, że w tej samej sprawie występują trzej powodowie, którzy ponieśli szkody w tym samym wypadku, reprezentowani przez jednego adwokata, mimo że wystawili odrębne pełnomocnictwa, nie uzasadnia zasądzenia na rzecz każdego z powodów oddzielnie kosztów zastępstwa adwokackiego. Dlatego też Sąd po stronie powodów uwzględnił wysokość jednego wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości 3600 zł., opłatę skarbową wysokości po 17 zł. od każdego z pełnomocnictw. W sumie jest to kwota 3 617 zł. (czyli po 737 zł.). Jeśli chodzi o pozostałe poniesione przez powodów koszty w postaci części opłaty od pozwu oraz zaliczek na koszt opinii biegłego powodowie powinni pokryć we własnym zakresie, biorąc pod uwagę wynik procesu. Natomiast koszty strony pozwanej to kwota 3 617 zł. (3 600 zł. –wynagrodzenie pełnomocnika i 17 zł.- opłata skarbową od pełnomocnictwa). Sąd w oparciu o przepis art. 100 kpc rozdzielił te koszty stosunkowo i zasądził od powodów J. W. i M. W. na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) po 573,04 zł. ( $3\ 617 : 5 = 723,40$ ;  $723,40 \times 87\%$ ), zaś od pozostałych powódek po 679,18 zł. ( $723,40 \times 94\%$ ). W punkcie XII wyroku Sad na podstawie przepisu art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 100 k.p.c. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych kwotę 2 310 złotych w części, jakiej ten przegrał proces (co stanowi 13% i 6% opłat sądowych, których nie mieli obowiązku uiścić powodowie). Natomiast w punktach XIII- XVII wyroku Sad na podstawie przepisu art. 113 ust. 3 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał pobrać z roszczeń zasądzonych na rzecz każdego z powodów na rzecz Skarbu Państwa tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (na które składają się opłaty od pozwu) kwotę odpowiadającą części, w jakie przegrali oni proces.

Wyrok Sądu Okręgowego w części oddalającej powództwo zaskarżyli powodowie: J. W. w zakresie kwoty 55.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz w zakresie żądania odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty 200.000 zł za okres od dnia wniesienia pozwu (tj. 4 listopada 2013 r.) do dnia 13 listopada 2014 r.; M. W. w zakresie kwoty 55.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz w zakresie żądania odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty 20.000 zł za okres od dnia wniesienia pozwu (tj. 4 listopada 2013 r.) do dnia 13 listopada 2014 r.; H. K. (1) w zakresie kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz w zakresie żądania odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty 2.500 zł za okres od dnia wniesienia pozwu (tj. 4 listopada 2013 r.) do dnia 13 listopada 2014 r.; D. K. w zakresie kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz w zakresie żądania odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty 2.500 zł za okres od dnia wniesienia pozwu (tj. 4 listopada 2013 r.) do dnia 13 listopada 2014 r.; R. B. w zakresie kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz w zakresie żądania odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty 2.500 zł za okres od dnia wniesienia pozwu (tj. 4 listopada 2013 r.) do dnia 13 listopada 2014 r. Wyrokowi powodowie zarzucili:

1. Naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść zapadłego w sprawie orzeczenia:

a) art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych powodów o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychologa, zmierzających do udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymagających wiadomości specjalnych tj. charakteru, rozmiaru doznanej

krzywdy, czasu i nasilenia oraz konsekwencji w zdrowiu psychicznym powodów w wyniku błędnego uznania, iż wiadomości specjalne w tym zakresie nie były potrzebne z uwagi na możliwość oceny krzywdy przed Sądem, oraz zaniechania podejmowania przez Sąd I instancji działań zmierzających do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, które były sporne, co w konsekwencji doprowadziło do nierozpoznania istoty sprawy (istnienia, wysokości i charakteru krzywdy) oraz uniemożliwiło powodowi realizację konstytucyjnie zagwarantowanego prawa do sądu tj. art. 45 Konstytucji RP;

b) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c. poprzez: przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i ustalenie faktów sprzecznie z zebrany materiał dowodowy polegające na nieuwzględnieniu bądź niedostatecznym rozważeniu przy wymiarze zadośćuczynienia wszystkich negatywnych następstw w sferze życia powodów, powstałych i utrzymujących się na skutek doznanej krzywdy w wyniku śmierci Ł. W.; nierozważenie wszystkich okoliczności sprawy przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia takich jak długotrwałość cierpień, rodzaj zaburzeń psychicznych i emocjonalnych i zasądzenie zaniżonych i nieodpowiadających doznanej krzywdzie, kwot na rzecz powodów z tego tytułu;

c) art. 113 § 1 ustawy o kosztach sądowych w zw. z art. 102 k.p.c. poprzez uznanie, że w niniejszej sprawie nie zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek oraz w konsekwencji obciążenie powodów kosztami sądowymi w sytuacji, gdy istniały przesłanki do nieobciążania powodów kosztami w ogóle.

## 2. naruszenie prawa materialnego tj.:

a) art. 448 k.c. poprzez błędną wykładnię przejawiającą się w przyjęciu, że kwoty po 40.000 zł na rzecz J. W. i M. W. oraz kwoty po 5.000 zł na rzecz H. K. (1), D. K. oraz R. B. uznane za odpowiednie przez Sąd, są adekwatne do rozmiaru doznanej przez nich krzywdy i odpowiadają jej zakresowi, co jest sprzeczne z brzmieniem tego przepisu i jego prawidłową wykładnią oraz powodując rażące zaniżenie wysokości przyznanego zadośćuczynienia oraz poprzez niezastosowanie przy ocenie rozmiaru krzywdy wszystkich kryteriów warunkujących wysokość zadośćuczynienia;

b) art. 362 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że Ł. W. przyczynił się do zaistnienia zdarzenia w takim samym stopniu jak sprawca wypadku, w sytuacji rażąco nieprawidłowego zachowania sprawcy wypadku, a także poprzez nieuwzględnienie przy obniżaniu zadośćuczynienia o przyczynienie całokształtu okoliczności faktycznych i w konsekwencji zmniejszenie zadośćuczynienia o 50%, podczas gdy okoliczności sprawy, a zwłaszcza stopień naruszenia obowiązujących przepisów i zasad ostrożności obu stron wskazywałyby na przyczynienie się poszkodowanego w stopniu 25%;

c) art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez uznanie, że pozwany pozostaje w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia na rzecz powodów od dnia wyrokowania, podczas gdy powodom należą się odsetki ustawowe od dnia wniesienia pozwu, gdyż pozwany w tym dniu miał pełną świadomość wysokości i zasadności roszczenia powodów, jednakże nie spełnił żądanego roszczenia;

Wskazując na powyższe, powodowie wnosili o uwzględnienie apelacji w całości oraz zmianę zaskarżonego wyroku w części poprzez: zasądzenie na rzecz M. W. dalszej kwoty w wysokości 55.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty oraz zasądzenie od kwoty 20.000 zł odsetek ustawowych od dnia wniesienia pozwu tj. 4 listopada 2013 r. do dnia zapłaty; zasądzenie na rzecz J. W. dalszej kwoty w wysokości 55.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty oraz zasądzenie od kwoty 20.000 zł odsetek ustawowych od dnia wniesienia pozwu tj. 4 listopada 2013 r. r. do dnia zapłaty; zasądzenie na rzecz D. K. dalszej kwoty w wysokości 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty oraz zasądzenie od kwoty 2.500 zł odsetek ustawowych od dnia wniesienia pozwu tj. 4 listopada 2013 r. do dnia zapłaty; zasądzenie na rzecz H. K. (1) dalszej kwoty w wysokości 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty oraz zasądzenie od kwoty 2.500 zł odsetek ustawowych od dnia wniesienia pozwu tj. 4 listopada 2013 r. r. do dnia zapłaty; zasądzenie na rzecz R. B. dalszej kwoty w wysokości 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia

wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty oraz zasądzenie od kwoty 2.500 zł odsetek ustawowych od dnia wniesienia pozwu tj. 4 listopada 2013 r. r. do dnia zapłaty; Ponadto powodowie wnosili o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych oraz zmianę postanowienie Sądu, wydanego na rozprawie w dniu 5 listopada w przedmiocie oddalenia wniosków dowodowych o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychologa poprzez dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii psychologa w stosunku do H. K. (1), D. K. oraz R. B..

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powodów jest częściowo uzasadniona. Przede wszystkim powodowie J. W. i M. W. trafnie kwestionuje wysokość zasądzonych na ich rzecz zadośćuczynienia, podczas gdy apelacja powodów H. K. (1), D. K. oraz R. B. jest w tym zakresie chybiona.

Zgodnie z brzmieniem art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Kryteriami oceny rozmiarów krzywdy mogą być w odniesieniu do powodów: charakter więzi, jaka łączyła ich z tragicznie zmarłym synem oraz bratem, okoliczności, w jakich nastąpiła śmierć, stopień cierpienia fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, skutki w postaci poczucia stagnacji, utraty radości życia, lęku przed przyszłością, a także wiek i sytuacja rodzinna pokrzywdzonych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509, wyrok Sądu Najwyższego z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 9 listopada 2011 r., I ACA 989/11). W swoim założeniu zadośćuczynienie ma w całości zrekompensować krzywdę - nie tylko doznany ból i cierpienie spowodowane śmiercią osoby bliskiej, ale przede wszystkim przedwczesną utratę członka rodziny, która zawsze będzie nieodwracalna w skutkach, i poczucie osamotnienia, rozciągające się na całe życie osoby bliskiej; pomóc w przezwyciężeniu przykrych doznań i wspierać realizację tych celów pokrzywdzonych, które zostały udaremnione przez negatywne doświadczenia. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które z dużym prawdopodobieństwem wystąpią w przyszłości. Jak wskazał Sąd Okręgowy, wysokość zadośćuczynienia powinna przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, jednak musi być utrzymana w rozsądnych granicach, tym samym nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i prowadzić do wzbogacenia pokrzywdzonych przez niezasadne czerpanie korzyści z faktu naruszenia.

Jednakże w ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji zbyt ostrożnie podszedł do żądanych przez powodów J. W. i M. W., rodziców zmarłego Ł. W., kwot zadośćuczynienia, ustalając je na rażąco niskim poziomie. W wyniku wypadku drogowego z dnia 28 sierpnia 2004 roku i będącej jego następstwem śmierci Ł. W., doszło do nagłego i drastycznego naruszenia dobra osobistego wymienionych powodów w postaci trwałego i nieodwracalnego zerwania więzi pomiędzy rodzicami a dzieckiem. Śmierć syna była dla obydwójga powodów poważną stratą i bolesnym ciosem, wywołała ogromny stres, gdyż zgon nastąpił w sposób nieoczekiwany i gwałtowny, a okoliczności w jakich nastąpiła, pogorszenie sytuacji powodów J. W. i M. W. we wszystkich dziedzinach życia spotęgowały.

Rozważając powyższe okoliczności wyznaczające indywidualny rozmiar krzywdy doznanej przez rodziców na skutek śmierci syna, Sąd Apelacyjny uznał, że adekwatnym dla nich zadośćuczynieniem będzie kwota po 60.000 zł. Sąd pierwszej instancji nie wziął pod uwagę, że skutki w psychice J. W. i M. W. były wykraczające ponad przeciętne doznania w tego rodzaju sytuacjach, a przyjętą przez ten Sąd kwotę z punktu widzenia przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa, ocenić należy jako rażąco zaniżoną. (Wyrok SN z dnia 27.11.2014r., IV CSK 112/14 - LEX nr 1604651). Nie sposób jednak pominąć, że aktualna sytuacja życiowa powodów, po niemal 11 latach od śmierci syna, jest już ustabilizowana. Mają oni wokół siebie liczną rodzinę, która stanowi dla nich pociechę i silne wsparcie. Słusznie przy tym Sąd Okręgowy zaznaczył, że na stan psychiczny powodów J. W. i M. W. mają również duży wpływ inne czynniki, takie jak okoliczności w jakich nastąpił wypadek, strata drugiego syna M. W. a pasierba J. W. – sprawcy wypadku, co nie może być objęte odpowiedzialnością gwarancyjną strony pozwanej. Znajduje to potwierdzenie zarówno w opinii



biegłego jak i w treści zeznań samych powodów. Dlatego też nie uwzględniono podniesionych w apelacji zarzutów w tym zakresie.

W zakresie wysokości zadośćuczynienia nie zasługuje na uwzględnienie natomiast apelacja powódek H. K. (1), D. K. oraz R. B., przyrodniczych sióstr zmarłego Ł. W.. Jak wyżej wskazano, najbliższemu członkowi rodziny zmarłego, związanego z nim emocjonalnie, przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną przed dniem 3 sierpnia 2008 r. krzywdę, stanowiącą następstwo naruszenia deliktem dobra osobistego w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie czy też szczególnej więzi rodzinnej ze zmarłym, której zerwanie powoduje ból, cierpienia psychiczne, poczucie krzywdy i osamotnienia (Wyrok SN z dnia 7.08.2014 r., II CSK 552/13 - LEX nr 1504553). Żadnego z tych kryteriów nie można odnieść do przyrodniego rodzeństwa zmarłego Ł. W.. Nie każdą bowiem więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych a nie chodzi tu o istnienie tylko formalnych więzów rodzinnych lecz szczególny stosunek bliskości. Jak wynika z ustaleń Sądu pierwszej instancji, powódki, przyrodnie siostry zmarłego, były od niego znacznie starsze, dwie z nich: D. K. i H. K. (3) - miały własne rodziny (H. K. (3) była wdową ale miała córkę) a R. B. miała narzeczonego i także planowała założenie rodziny. Sąd Okręgowy uznał, że powódki wykazały istnienie przesłanek do wypłaty im stosownego zadośćuczynienia z tytułu naruszenia ich dóbr osobistych w postaci prawa do osobistej więzi z bratem i określił wysokość tego zadośćuczynienia na kwotę 5.000 zł. W okolicznościach niniejszej sprawy, w ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest podstaw do uznania tego zadośćuczynienia jako rażąco zaniżonego. Samo istnienie więzi emocjonalnej, która łączyła powódki ze zmarłym, nie jest wystarczającą przesłanką do zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Sąd orzekający może bowiem, ale nie musi przyznać zadośćuczynienia (wyrok SN z 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/00, OSNC 2004 Nr 4, poz. 53; z 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003 Nr 4, poz. 56). Wynika to zarówno z treści art. 448 k.c. jak i z funkcji zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych. Roszczenie wynikające z art. 448 k.c. nie powinno być bowiem traktowane jako mające charakter lub choćby tylko aspekt penalny. Jego rola polega wyłącznie na zapobieżeniu trwania naruszenia i możliwego do osiągnięcia złagodzenia skutków negatywnych doznań, wynikających z naruszenia dóbr osobistych. Dlatego oceniając zarówno możliwość zasądzenia jak i wysokość odpowiedniej sumy pieniężnej, sąd musi wziąć pod uwagę kompensacyjny - a nie represyjny - charakter zadośćuczynienia (wyrok SN z 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003 Nr 4, poz. 56; wyrok SN z 11 października 2002 r., I CKN 1032/00, wyrok SN z 27 września 2005 r., I CK 256/05).

W wyniku wypadku drogowego, powódki utraciły przyrodniego brata, jednakże poza wszelkimi innymi wskazanymi powyżej okolicznościami, nie bez znaczenia jest fakt, że miało to miejsce jedenaście lat temu a przez ten okres powódki uporały się z negatywnymi przeżyciami, a ich cierpienia uległy złagodzeniu i bez wątpienia, obecnie ich odczucie krzywdy jest znacznie mniejsze niż miało to miejsce bezpośrednio po wypadku. Nadto powódki tak w dacie wypadku jak i teraz prowadzą i prowadzą własne życie rodzinne, pracują na gospodarstwie rolnym i zawodowo.

Odnosząc się w tym miejscu do zarzutu dotyczącego pominięcia dowodu z opinii biegłego psychologa na okoliczność „charakteru, rozmiaru doznanej krzywdy, czasu i nasilenia oraz konsekwencji w zdrowiu psychicznym” powódek D. K., R. B. i H. K. (3), Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji, że ustalenie wymienionych okoliczności nie wymaga wiadomości specjalnych. Ani z zeznań powódek ani z innych dowodów nie wynikało, by śmierć przyrodniego brata dezorganizowała ich życie osobiste i plany na przyszłość, bądź by ich przeżycia psychiczne wykraczały poza zakres zwyczajowej żałoby. Powódki nie korzystały z terapii, nie leczyły się psychiatrycznie. Ustalenie ich krzywdy leży w zakresie kompetencji sądu na podstawie przedstawionych dowodów, bez potrzeby sięgania do wiadomości specjalnych.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego argumenty przytoczone w apelacji nie dają podstaw do przyznania powódkom D. K., R. B. i H. K. (3) dalszych kwot tytułem zadośćuczynienia.

Odnosząc się do zarzucanego w apelacji zarzutu dotyczącego niewłaściwego ustalenia stopnia przyczynienia się zmarłego do szkody, należy stwierdzić, że jest on nieuzasadniony.

Przede wszystkim przypomnieć należy, że według niezakwestionowanych ustaleń Sądu Okręgowego, przyczyną sprawcą zdarzenia szkodzącego było umyślne naruszenie przez A. Z. zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, polegające na kierowaniu samochodem osobowym w stanie nietrzeźwości oraz nie zachowaniu należytej ostrożności, w wyniku czego zjechał na przeciwległy pas jezdni, doprowadzając do czołowego zderzenia z jadącym z naprzeciwka samochodem ciężarowym marki M., na skutek czego on oraz pasażer samochodu Ł. W. ponieśli śmierć. Jednakże w czasie poprzedzającym bezpośrednio to zdarzenie, zmarły Ł. W. przebywał z bratem w barze przez okres co najmniej 5 godzin, spożywał wraz z nim alkohol, dwukrotnie też wsiadł do kierowanego przez A. Z. samochodu, w okolicznościach zupełnie nieracjonalnych. Zmarły musiał mieć świadomość stanu brata, który będąc pod wpływem alkoholu (2,1‰), nie powinien kierować samochodem, gdyż stwarzał zagrożenie dla siebie i innych. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak - w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem sądu, a rozważenie wszystkich okoliczności in casu, w wyniku oceny konkretnej i zindywidualizowanej - jest jego powinnością. Do okoliczności, o których mowa w art. 362 k.c., zaliczają się - między innymi - wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne. Samo przyczynienie ma charakter obiektywny, a elementy subiektywne mają znaczenie dopiero na etapie „miarkowania” odszkodowania. Natomiast porównanie stopnia winy stron, jak również sytuacja, w której tylko sprawcy można winę przypisać, mają niewątpliwie istotne znaczenie przy określaniu ewentualnego „odpowiedniego” zmniejszenia obowiązku odszkodowawczego (por. m.in. wyrok SN z dnia 19 listopada 2009 r., IV CSK 241/09, LEX nr 677896).

Według utrwalonego orzecznictwa osoba, która decyduje się na jazdę samochodem z kierowcą będącym w stanie po spożyciu alkoholu, przyczynia się do odniesionej szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego, gdy stan nietrzeźwości kierowcy pozostaje w związku przyczynowym z wypadkiem. (por. wyroki Sądu Najwyższego z 2 grudnia 1985 r. IV CR 412/85, OSPiKA 1986/4, z 6 czerwca 1997 r. II CKN 213/97 OSNC 1998 nr 1 poz. 5., wyrok SA w Poznaniu z dnia 18 lutego 2010 r., I ACa 80/10, LEX nr 628217). Zasadnie też w orzecznictwie spożycie napoju alkoholowego przed jazdą z takim kierowcą kwalifikowane jest jako znaczne przyczynienie się do powstania szkody (por. wyroki SA w Łodzi z dnia 24 kwietnia 2013 r., I ACa 1418/12, LEX nr 1321973 i z dnia 25 września 2013 r., I ACa 477/13, LEX nr 1394231, wyrok SA w Warszawie z dnia 11 czerwca 2013 r., VI ACa 1601/12, LEX nr 1369419). W rozpoznawanej sprawie ustalono, że zmarły Ł. W. spożywał alkohol wspólnie ze sprawcą wypadku w okresie bezpośrednio poprzedzającym wspólną jazdę samochodem kierowanym przez A. Z., a stan nietrzeźwości kierowcy w sposób nie budzący wątpliwości pozostaje w związku z wypadkiem. Słusznie Sąd pierwszej instancji podkreślił, że zmarły jako osoba siedemnastoletnia miał, a przynajmniej powinien mieć pełną świadomość grożącego mu niebezpieczeństwa wobec spożywania przez niego alkoholu razem z osobą posiadającą uprawnienia do kierowania tym pojazdem i ewentualności poruszania się przez nią tym pojazdem. W okolicznościach sprawy uzasadnione jest przyjęcie, że Ł. W. winien mieć świadomość naganności tego zachowania. Oceniając ustalony przez Sąd Okręgowy stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody, należy zauważyć, że zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury, ocena stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody stanowi w zasadzie uprawnienie sądu merytorycznego. Sąd odwoławczy władny jest zakwestionować tę ocenę jedynie wtedy, gdy oparta jest ona na ustaleniach oczywiście sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, rażąco błędnie ocenia stopień winy obu stron lub ogranicza obowiązek odszkodowawczy w taki sposób, który nie odpowiada określonemu w art. 362 k.c. wymogowi jego „odpowiedniego” zmniejszenia stosownie do wszystkich zachodzących okoliczności. W okolicznościach niniejszej sprawy należy zaakceptować stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody, ustalony na 50% należy uznać za prawidłowy nie można skutecznie zarzucać, że został on rażąco zawyżony. (por. wyr. SN z dnia 11 września 2014 r., III CSK 248/13 - LEX nr 1541200)

Za uzasadniony należało uznać zarzut dotyczący zasądzenia odsetek od daty wyrokowania. Należy w pierwszym rzędzie przypomnieć, że w poprzednich latach w orzecznictwie istotnie występowała rozbieżność stanowisk co do początkowego terminu naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Według niektórych orzeczeń, zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest wymagalne dopiero z dniem wyrokowania

przez sąd (art. 316 k.p.c.) i od tego dnia zobowiązany pozostaje w opóźnieniu w jego zapłacie (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, LEX nr 477638, z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, LEX nr 477665, z dnia 4 września 1998 r., II CKN 875/97, LEX nr 477579, z dnia 9 września 1999 r., II CKN 477/98, LEX nr 477661). Natomiast w innych orzeczeniach przyjmuje się, że zadośćuczynienie za krzywdę zobowiązany ma zapłacić niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego (art. 455 in fine k.c.), i od tego momentu należą się uprawnionemu odsetki (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 r., II PR 257/70, OSNC 1971, nr 6, poz. 103, z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00, LEX nr 56055, z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, LEX 602683). Obecnie w orzecznictwie dominuje pogląd, według którego wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, i z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 100/08, OSNP 2010, nr 10, poz. 108). W świetle tego stanowiska terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania. Jeżeli powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania (por. wyrok SN z dn. 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10 – lex nr 848109).

W niniejszej sprawie powodowie wezwali pozwanego ubezpieczyciela do zapłaty zadośćuczynienia w dniu pismem z 20 września 2013r., wskazując jako podstawę prawną tego żądania art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. Sąd pierwszej instancji przyjął, że pozwany nie dopuścił się opóźnienia bowiem zgłaszając szkodę powodowie nie przedstawili dowodów, które potwierdzałyby zasadność ich roszczeń, które to dowody zostały przeprowadzone dopiero w toku niniejszego postępowania i dopiero na datę wyrokowania ustalono rozmiar cierpień powodów, który decyduje o wypłaceniu im zadośćuczynienia w określonej wysokości. Stanowiska tego nie można jednak zaakceptować. Sąd nie wskazuje jakie to dowody powodowie obowiązani byli pozwanemu przedłożyć do oceny zasadności ich żądań o zadośćuczynienie. Należy przy tym zwrócić uwagę, że świadczenie ubezpieczyciela jako świadczenie pieniężne powinno być spełnione w terminie określonym w art. 817 § 1–2 k.c. W myśl tego przepisu ubezpieczyciel ma obowiązek ustalenia i wypłaty odszkodowania w terminie 30 dni od daty zawiadomienia go o szkodzie. Przyjmuje się na tej podstawie, że ubezpieczyciel popada w opóźnienie, jeśli nie spełni świadczenia w tym terminie, chyba że wykaże zaistnienie przesłanek z art. 817 § 2 k.c.). Żaden przepis prawa z zakresu ubezpieczeń nie utożsamia kwestii wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia wysokości szkody z koniecznością wyczekiwania na opinię biegłego sądowego i wyrok sądowy. Nic nie stoi bowiem na przeszkodzie, by wyjaśnienie powyższych okoliczności nastąpiło w drodze likwidacji szkody przeprowadzonej przez organy zakładu ubezpieczeń. Celem bowiem postępowania likwidacyjnego jest między innymi ustalenie wysokości szkody i świadczenia zakładu ubezpieczeń. To właśnie w postępowaniu likwidacyjnym winno nastąpić ustalenie wysokości odszkodowania, a rolą sądu w ewentualnym procesie jest kontrola prawidłowości ustalenia wysokości odszkodowania. W judykaturze przyjęto, że stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze a wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 40, z dnia 17 listopada 2006 r., V CSK 266/06, LEX nr 276339, z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, LEX nr 738354, i z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09). W niniejszej sprawie stan faktyczny poprzedzający datę wyrokowania był już ustabilizowany, a po wezwaniu pozwanego do zapłaty ani po wniesieniu pozwu, nie pojawiły się już żadne okoliczności, które miałyby wpływ na wysokość zadośćuczynienia. W takim razie odsetki za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia powinny być zasądzone od terminu poprzedzającego dzień wyrokowania. Datą tą jest dzień następny po dniu doręczenia stronie pozwanej wezwania do

zapłaty zadośćuczynienia, tj. 31 października 2013 r. (karta 72-86, karta 87). Nie dotyczy to jednak żądania powódek D. K., R. B. i H. K. (1), skoro w świetle przedstawionych wyżej okoliczności, było ono niezasadne.

Sąd Apelacyjny uznał za uzasadnione zarzuty powodów dotyczące rozstrzygnięcia o kosztach procesu i niezastosowania przepisu art. 102 k.p.c. Należy przypomnieć, że przepis ten realizuje zasadę słuszności i stanowi wyjątek od ogólnej reguły obciążania stron kosztami procesu, zgodnie z którą strona przegrywająca sprawę jest zobowiązana zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie wszystkie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (art. 98 § 1 k.p.c.) - tzw. zasada odpowiedzialności za wynik procesu. Hipoteza przepisu art. 102 k.p.c., odwołująca się do występowania „przypadków szczególnie uzasadnionych” pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny, czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony stanowią podstawę do nie obciążania jej kosztami procesu. Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń. Drugie natomiast wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony, z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się jedynie na trudną sytuację majątkową. Całokształt okoliczności, które mogłyby uzasadniać zastosowanie tego przepisu powinny być ocenione z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (por. postanowienie SN z dnia 17 kwietnia 2013 r., V Cz 107/12, LEX nr 1341715; z dnia 24 października 2012 r., IV Cz 61/13 LEX nr 1389013). Sąd pierwszej instancji w ogóle nie rozważył możliwości zastosowania przedmiotowej zasady w rozstrzygnięciu o kosztach procesu, chociaż zarówno charakter sprawy jak i sytuacja powodów za tym przemawiały. W tej sprawie na wyeksponowanie zasługuje także okoliczność, że powodowie niewątpliwie pozostawali w subiektywnym przekonaniu o zasadności dochodzonego roszczenia, także w postępowaniu drugoinstancyjnym. A ponieważ wynik tego postępowania, zgodnie z podstawową zasadą ponoszenia kosztów, nakazywałby obciążenie ich częścią tych kosztów, należało zastosować wymieniony wyżej przepis k.p.c., w tym do kosztów postępowania apelacyjnego.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. uznając, że w sprawie zachodzą szczególne okoliczności, o których wyżej była mowa. Od strony pozwanej nakazano pobrać brakującą część opłaty od apelacji, nieuiszczonej przez powodów od uwzględnionej części roszczenia, a to na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.